



AD REM

PISMO

UCZNIÓW I NAUCZYCIELI
ZESPOŁU POLSKICH SZKÓŁ
OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH
IM. ITY KOZAKIEWICZ
W RYDZE

ZIMA 2021

Nr7(01)2021

OD REDAKCJI:

Drodzy czytelnicy,

Witamy Was w pierwszym tego roku, zimowym numerze naszego szkolnego pisma AD REM.

Póki co o powrocie do szkoły możemy jedynie pomarzyć. Nie traćmy jednak dobrego humoru, tym bardziej, że luty obfituje w ciekawe wydarzenia.

2 lutego obchodziliśmy Dzień Pozytywnego Myślenia, 11 lutego przypadał tłusty czwartek, a 14. święto zakochanych czyli walentynki. Ale to nie wszystko, bo 21 lutego czeka nas jeszcze Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego.

O tych i innych tradycjach, zwyczajach i świętach przeczytacie w tym numerze. Będzie też coś dla miłośników historii. Podpowiemy również, jaką polską prasę warto czytać i czego posłuchać.

W wszystko to, byście mogli oderwać się od zdalnego nauczania, a jednocześnie spędzić czas pożytecznie i ciekawie. Zapraszamy do współtworzenia naszego szkolnego pisma oraz do lektury.

Zatem - AD REM!¹

W NUMERZE:

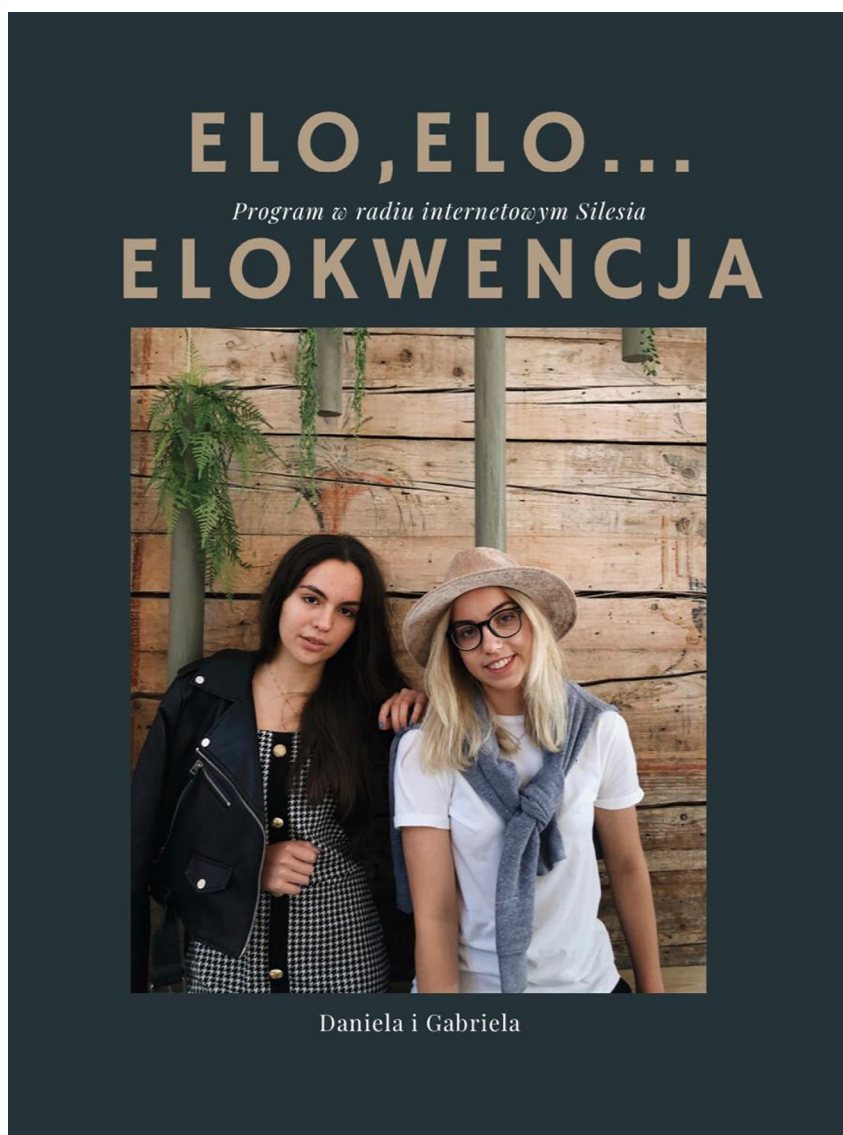
- TRADYCJE-ZWYCZAJE-ŚWIĘTA(Tłusty czwartek,Walentynki,Środa Popielcowa,Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego)
- Kto nas inspiruje? O wzorach i autorytetach współczesnej młodzieży
- Polskie radio nadaje z Łotwy
- Kącik historyczny
- Prasa polonijna

¹ Co po łacinie oznacza DO RZECZY, do głównej sprawy, do właściwego tematu.

POLSKIE RADIO NADAJE Z ŁOTWY

Z dumą dzielimy się jednym z nowych projektów - „RADIO INTERNETOWE SILESIA”, które nie tylko nadaje najlepszą polską muzykę, ale także unikalne programy radiowe o różnej tematyce, np. samochody, podróże itp. i, oczywiście, urocze opowieści o życiu naszego zespołu, zdecydowanie warte posłuchania. Każdy może znaleźć program dla siebie. Wierzymy, że dzielenie się polską muzyką z Polakami mieszkającymi na Łotwie i na całym świecie to świetny pomysł, ponieważ wszyscy jesteśmy jedną wielką rodziną!

Program w radiu „Silesia” jest dla nas kolejnym krokiem naszego rozwoju, a także możliwością, by dzielić się z innymi doświadczeniem i myślami.



Bardzo dziękujemy stowarzyszeniu „Silesia” za danie nam tej możliwości i zaufanie do robienia samodzielnie naszych audycji.

Właściwie nasz program „Elo, Elo..Elokwencja„ to 30-minutowa przyjacielska rozmowa z utworami muzycznymi, która obejmuje różnorodne tematy i charakteryzuje się przytulną i pozytywną atmosferą. Będzie nam bardzo miło jeśli będziecie mogli posłuchać naszego programu.

Tak o swojej radiowej przygodzie opowiadają Gabrysia Dzene i Daniela Radecka, które przygotowują i prowadzą własną audycję.

Prezes Stowarzyszenia „Silesia” Mariusz Duka, o idei stworzenia radia internetowego na Łotwie:

“Pomysł na uruchomienie radia internetowego na Łotwie, w którym brzmi polska muzyka, rozwijał się od wielu lat. Myślę, że wspaniałym pomysłem jest podzielenie się polską muzyką z Polakami mieszkającymi na Łotwie, a także wzbudzić zainteresowanie nią wśród społeczności łotewskiej.”

Radia Silesia
możesz
posłuchać
tutaj:



BRAKUJE WAM PODRÓŻOWANIA?

Tęsknicie za wyjazdami?

Nam też, ale zamiast narzekać na obecne niedogodności, postanowiliśmy wspólnie z zaproszonymi gośćmi wspominać nasze najprzyjemniejsze i najciekawsze podróże bezpiecznie i bez wychodzenia z domu. Palcem po mapie.

Pod koniec pierwszego semestru starsi uczniowie naszej szkoły wzięli udział w Mini Festiwalu Podróżniczym **PALCEM PO MAPIE**. Podczas wirtualnego spotkania, uczestnicy odbyli podróż po Łotwie, ale spojrzeli na nią z nieco innej perspektywy, bowiem naszym gościem był Jakub Zygmunt, autor bloga, znany w wirtualnym świecie jako Sąddecki Włóczykij, miłośnik krajów bałtyckich.



Kuba podzielił się wrażeniami ze swoich pobytów na Łotwie i w Estonii, zachęcił też młodzież do korzystania z programów wolontariackich, w których sam uczestniczył.

Z kolei o tym, że wcale nie trzeba wyjeżdżać za granicę, by przeżyć fantastyczną przygodę elokwentnie opowiedziały Daniela i Gabrysia, zabierając nas do letniej, wakacyjnej Lipawy. Z kolei dzięki Iwonie Toczek, nauczycielce i lektorce języka polskiego w Karagandzie przenieśliśmy się na daleki i surowy, ale jednocześnie intrygujący kazachski step. Naszą podróż zakończyliśmy z Pauliną w słonecznej (ale momentami także niebezpiecznej) Grecji.

I to wszystko zapytacie? Nie, to dopiero początek naszych wirtualnych podróży, bo jak zgodnie stwierdzili uczestnicy spotkania, kiedy podróż kończy się z chwilą powrotu do domu, już zaczyna się kolejna...

Sabina Meżyk

LATVIJAS ĢERBONIS

vēsture, simbolikā, tradīcijā

Šis būs stāsts par Latvijas valsts ģerboni. Valsts ģerbonis ir krāsu un zīmju valoda izteikts valsts nosaukums. Tas ir katras pastāvīgas un neatkarīgas valstis pašapliecināšanās un tautas identitātes simbols, kas radīts, lai apvienotu tautu un palīdzēt tai vienmēr atcerēties par viņas vēsturisko mantojumu un pieredzi.

Latvijas ģerbonis ir it ka ierasta ikdienas parādība – tas redzams uz mūsu naudas, pases, valsts iestādēs. Taču patiesībā cik daudz zinām par to?

Mūsu stāstu par Latvijas ģerboni sāksim ar dienu, kad bija proklamēta Latvijas Republika – 1918. gada 18. novembrī. Mēģinot padarīt redzamu un simbolisko ideju par Latviju un visu latvisko, tapa ģerboņa pirmā versija – “saules ģerboņa” emblēma, kuras iedvesmas avots bija latviešu tautas dziesmas *NEBĒDĀJIES KARAVĪRI* vārdi. Emblēmā tika attēlota sarkanā laukā uzlecoša sudraba saule ar burtu “L” vidū, simbolizējot vārdu “Latvija”, trīs zvaigznes – tolaik Latvijas Republiku veidojošās trīs guberņas, un katram latvietim tik svarīgais dabas motīvs – zaļas zemes un upes veidolā.

Latvijas ģerboni, kādu topazīstam šodien, 1921. gadā pilnveidoja mākslinieks Rihards Zariņš. Austošā saule, kā pašapziņas, jaunās valsts un tautas brīvības simbols kļuva par jauna ģerboņa centrālo tēlu un elementu. Saule ar 21 zaru iemieso pašu Latviju ar tagadējo 21 novadu un varbūt saistās arī ar Līgo tradīcijām.

Iepriekš izmantotas trīs zvaigznes tiek attēlotas jaunajā ģerboni un tagad simbolizē 3 kultūrvēsturiskas Latvijas daļas – Vidzemi, Latgali, Kurzemi kopā ar Zemgali. Nozīmē ir zvaigžņu izvietojuma puslokā – dinamiska kustība rāda jaunu valsti, kā demokrātisku un dzīvu, nevis statisku un autoritāru organismu.



Saules emblēma (1918. gads). Proj. Burkarts Dzenis.

Emblemat Słońca (1918 r.). Proj. Burchard Dzenis

Jaunajā Latvijas ģerbonī savu otru dzīvi ieguvis sarkanās lauvas simbols, mantotais no Kurzemes un Zemgales hercogistes, kas bija Žečpospolitas lēnis. Iepretim lauvas tēlam, kas iemieso zemes spēku, izturību un reprezentē Latvijas rietumu daļu, ģerboņa autori ievietoja sudraba grifu. Šī mītiska būtne ir senā vieduma, modrības un neatlaidības simbols, tautas dārgumu sargs, un kopš poļu-lietuviešu Pārdaugavas hercogistes un poļu Inflantijas laikiem ir Latvijas austrumdaļas – Vidzemes un Latgales – identitātes nesējs. Ar šo mirkli ģerboņa “sirds” jeb vairogs ir izveidots. Tas sevī apvieno galveno vēstījumu par Latviju: gan sarkanais Kurzemes lauva, gan Kirholmas (Salaspils) kaujas varoņa, hetmaņa Hodkeviča dzimtas ģerbonī esošais sudraba grifs simbolizē Latvijas teritoriālo vēsturi un arī saistību ar kopīgu latviešu-poļu vēsturisko mantojumu.



Latvijas Nacionālo bruņoto spēku mūsdienu emblēma

Współczesny emblemat Łotewskich Narodowych Sił Zbrojnych



Latvijas valsts lielais ģerbonis no ģenerāļa cepures no 1. Latvijas Republikas laikiem.

Łotewski wielki herb państwowy z generalskiej czapki z czasów I Republiki Łotewskiej.

Ozola zari un Latvijas karoga lente, kā arī lauva un grifs, kā ģerboņa vairoga turētāji, tika pievienoti, lai ģerboņi padarītu krāšņāku. Bet ne tikai. Ozola zaru vijums atspoguļo latviešu tautas varenību un pastāvību, savukārt sarkanbaltsarkanā lente – likteņupi Daugavu un abos tās krastos izlietās asinis, cīnoties par neatkarīgo Latvijas valsti.

Latvijas valsts ģerbonis ir, bez šaubām, viens no visskaistākajiem valsts ģerboņiem Eiropā, šis simbols ir spēcīgā un valsti reprezentējošā zīmē, simbols, kas radīts, lai vienotu Latvijas iedzīvotājus.

Pārdaugavas jeb Livonijas hercogistes 1573. gadā, Jana Hodkeviča pārvaldīšanas laikā, kaltā monēta

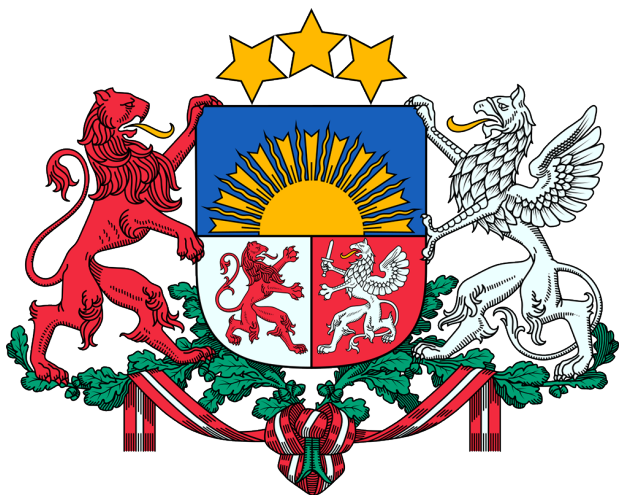
Moneta wybita w roku 1573 w Księstwie Zadziwińskim (Ks. Liwonii) w czasach jego namiestnika J. Chodkiewicza.



HERB ŁOTWY

historia, symbolika, tradycja

Ten krótki artykuł będzie opowieścią o herbie łotewskiego państwa. Herb państwa jest niczym innym jak tylko wypowiedzianą za pomocą znaków, symboli i barw nazwą danego kraju. Jest on symbolem tożsamości i samoświadomości każdego niepodległego kraju, który został stworzony dla tego, by jednoczyć naród, aby zawsze przypominać mu o jego historycznym dorobku i doświadczeniu.



Latvijas Republikas papildinātais mazais ģerbonis (1921. gads). Projektēja Vilhelms Krūmiņš un Rihards Zariņš.

Mały herb państwowy Łotwy (1921 r.). Proj. Wilhelm Krumińsz i Ryszard Zarińsz.

Dla uwidocznienia i symbolicznego wyrażenia tego czym jest Łotwa i łotewskość powstaje pierwsza forma herbu młodego państwa łotewskiego znana jako tzw. emblemat słoneczny, który powstał za inspiracją znanej pieśni ludowej „Nie bójcie się żołnierze...”. Na tym emblemacie ukazane zostało srebrzyste, wschodzące słońce z literą Ł po środku oznaczającą słowo Łotwa. Trzy gwiazdy oznaczają tutaj 3 rosyjskie gubernie obejmujące ziemie łotewskie do momentu wybuchu I wojny światowej. Nie mogło tutaj również zabraknąć bliskich sercu każdego Łotysza motywów takich jak zielone pola i płacząca wierzba.

Herb Łotwy, który jest nam już dobrze znany, pochodzi z roku 1921 i został opracowany, w jego ostatecznej wersji, przez znanego łotewskiego artystę R. Zarińsza.

Wschodzące słońce jako symbol samoświadomości, wolności narodu i nowego państwa staje się centralnym elementem łotewskiego herbu symbolizując samą Łotwę i prawdopodobnie nawiązuje do tradycji obchodów święta Ligo. Nieprzypadkowo posiada ono 21 promieni, z których każdy oznacza jeden z 21 powiatów ówczesnej republiki łotewskiej.

Użyty już w emblemacie słonecznym motyw 3 gwiazd powraca również w oficjalnym herbie państwowym oznaczając teraz 3 historyczno-kulturalne



Kurzemes un Zemgales hercoga Gotharda Ketlera ģerbonis (16. gs. otra pusē)

Herb księcia Kurlandii i Semigalii Gottarda Kettlera (2 połowa 16 wieku).



który ucieleśnia tutaj siłę ziemi i wytrwałość i oznacza zachodnią część kraju, po drugiej stronie tarczy herbowej autorzy herbu umieścili srebrnego gryfa. To mityczne stworzenie, stojące na straży narodowego bogactwa miało oznaczać czujność, waleczność i wytrwałość w dążeniu do celu. Począwszy od czasów 16-wiecznego Księstwa Zadźwińskiego i polskich Inflant jest symbolicznym wyrazicielem tożsamości Łatgalii i Widzeme - zachodniej części dzisiejszej Łotwy.

Z tą chwilą serce herbu i jego tarczę można uznać za w pełni uformowane. Można powiedzieć że ten herb zawiera w sobie zasadnicze przesłanie o tym czym jest Łotwa, herb w którym czerwony kurlandzki lew i związany z rodem hetman J.K. Chodkiewicza – zwycięzcy spod Kircholmu – srebrny gryf symbolizują historię łotewskich ziem i ich wspólne łotewsko-polskie dziedzictwo.

Widoczne u dołu tarczy dębowe gałęzie i przyjmująca formę wstęgi łotewska flaga i podtrzymujące herbową tarczę postacie lwa i gryfa mają za zadanie podkreślić piękno i wyrazistość herbu, aczkolwiek pełnią one nie tylko rolę czysto dekoracyjną. Wijące się dębowe gałązki odzwierciedlają stanowczość i bohaterstwo łotewskiego narodu podczas gdy czerwono-biało-czerwona wstążka oznacza rozlaną na obu brzegach Dźwiny –podczas walk o niepodległość państwa – krew bohaterów.

Herb Łotwy można zaliczyć bez cienia wątpliwości do grona najpiękniejszych europejskich herbów państwowych. Jest on pełnym mocy znakiem symbolizującym łotewskie państwo, który został stworzony po to by łączyć mieszkańców Łotwy w jedną całość.

regiony Łotwy takie jak: Widzeme, Łatgalia, Kurzeme i Zemgale. Znaczenie ma układ gwiazd w herbie w formie półokręgu, które ma za zadanie ukazać nowe państwo jako dynamiczny i demokratyczny organizm a nie jako statyczną i autorytarną rzeczywistość.

Swoją drugą szansę na zaistnienie w przestrzeni publicznej otrzymuje w naszym herbie czerwony lew symbolizujący Księstwo Kurlandii i Semigalii, dawne lenno Rzeczypospolitej. Naprzeciwko lwa,



Hetmaņa Jana Hodkeviča dzimtas ģerbonis.

Herb rodziny hetmana Jana Chodkiewicza.



W kulturze ludowej już pierwsze oznaki wiosny były okazją do powitania nowej pory roku w wyjątkowy sposób.

Stąd właśnie na przestrzeni lat ukształtowały się różnorodne zwyczaje, związane z pożegnaniem zimy i przywitaniem wiosny.

TŁUSTY CZWARTEK



TŁUSTY CZWARTEK – w kalendarzu chrześcijańskim ostatni czwartek przed wielkim postem (czyli 52 dni przed Wielkanocą), Był też zwany mięsopustem ponieważ „mięso opuszczało człeka na długie tygodnie”. Wyraz mięsopust oznacza to samo co karnawał, a jego pochodzenie wiąże się z włosko-łacińskim carne vale – rozstawać się z mięsem.

W Polsce oraz w katolickiej części Niemiec, w czasach pogańskich TŁUSTY CZWARTEK związany był z pożegnaniem zimy i świętowaniem nadejścia wiosny. Dziś wyznacza on w kalendarzu chrześcijańskim ostatni tydzień przed wielkim postem, kiedy wierni mogą dowolnie się objadać.

Dawniej TŁUSTY CZWARTEK, zapowiadający koniec zapustów, był obchodzony niezwykle hucznie, był wstępem do zabaw i różnych wesołości, które towarzyszyły ostatnim dniom karnawału.

Podczas tych dni starano się najeść do syta dobrych rzeczy i przed Wielkim Postem dobrze się wybawić, wyśmiać i wykrzyczeć. Tańczono więc do upadłego w domach, karczmach i na ulicach miast.





Traktowano tę datę jako okazję do wyszalenia się i robienia rzeczy, których na co dzień nie wypada. Dla wiejskiego ludu zima była symbolem śmierci, dlatego starano się tę złą porę roku przepędzić. Robiono więc kukłę ze słomy, strojono ją rekwizytami upodabniającymi do kobiecej postaci i nazywano MARZANNĄ lub Śmiercią.

Niszczanie i topienie Marzanny od czasów dawnych odbywało się do co najmniej połowy XIX w. Niekiedy też fragmenty Marzanny rozrzucono po polach, wierząc, że przyniesie to urodzaj w nowym roku. Ta symboliczna kukła była swego rodzaju „darem” przeznaczonym dla „tamtego świata” - w zamian za nowe życie, wiosnę.

Obyczaj topienia Marzanny kultywowany jest do dziś, ale tylko w formie zabawy dzieci, organizowanej w szkołach z okazji pierwszego dnia wiosny.

Z drugiej strony 40-dniowy czas wielkiego postu traktowany był bardzo poważnie, TŁUSTY CZWARTEK był więc okazją do najedzenia się na zapas. Objadano się pączkami nadziewanymi słoniną, boczkiem i mięsem. W XVII wieku pączki pieczono z ciasta chlebowego, a środkiem zamiast słodkich konfitur umieszczano skwarki. W takiej postaci smażyono je na blasze lub głębokim tłuszczu, najczęściej smalcu. Początkowo nie używano do ich wyrobu drożdży i wypieki były dużo twardsze od tych, znanych nam dziś. Z tego samego powodu nie miały też tak delikatnych, obłych kształtów.

Dziś TŁUSTY CZWARTEK kojarzy się przede wszystkim z objadaniem słodkościami. Najpopularniejsze potrawy TŁUSTEGO CZWARTKU to tradycyjne pączki i faworki, zwane również w niektórych regionach chrustem lub chruścikami. Przed cukierniami ustawiają się długie kolejki. Na statystycznego Polaka przypada w ten dzień 2,5 pączka, wedle tradycji, w tym dniu dozwolone jest objadanie się.

Mówi się, że kto w tym dniu nie zje chociaż jednego pączka, ten nie będzie miał powodzenia w życiu!



Ponieważ data TŁUSTEGO CZWARTEKU zależy od daty Wielkanocy, dzień ten jest świętem ruchomym. Wypada zawsze 52 dni przed Wielkanocą.

Może to nastąpić między styczniem a marcem, choć zazwyczaj jest on datą lutową. Tak będzie i w tym 2021 roku – TŁUSTY CZWARTEK wypadnie 11 lutego.



CZY TWÓJ PĄCZEK TEŻ JEST TU?

WALENTYNKI

jak to się wszystko zaczęło?

Wszyscy wiemy, że Walentynki obchodzimy 14 lutego, ale niewielu wie, w jakim stopniu związane są one z osobą Walentego - świętego kościołów: katolickiego, syryjskiego, anglikańskiego i luterańskiego, dlaczego nazywano je dniem zakochanych i w końcu, dlaczego darujemy drogim nam osobom czerwone serduszka. Na te i inne pytania odpowie nasz gość

- Witam pana, cieszę się, że zgodził się pan podzielić się z nami swoją wiedzą na temat dzisiejszego święta, a przede wszystkim jego patrona.

- Witam, chętnie opowiem Państwu o świętym Walentym, choć informacje na jego temat są bardzo skąpe. Poza tym nie do końca wyjaśniono czy chodzi tu o jedną czy dwie osoby.

-Dwie osoby? Dlaczego?

- W „Martyrologium Rzymskim” dwukrotnie pojawia się imię Walentego. Pierwszy dotyczy kapłana rzymskiego, który w czasie prześladowań chrześcijan za rządów cesarza Klaudiusza II Gockiego został ścięty, a drugi biskupa Terni, którego spotkał podobny los.

- Może to rzeczywiście były dwie osoby?

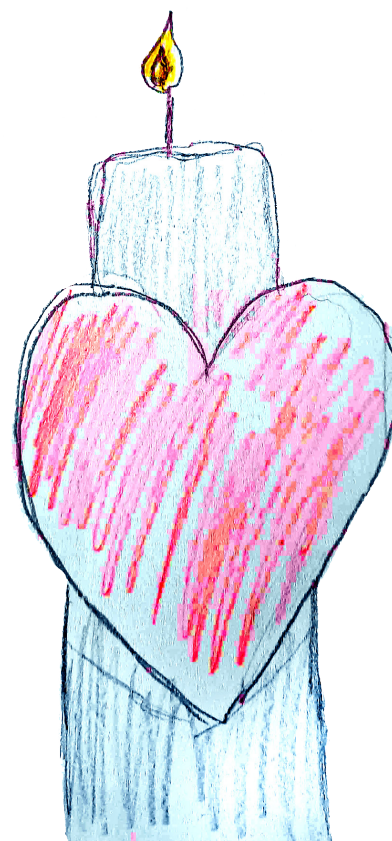
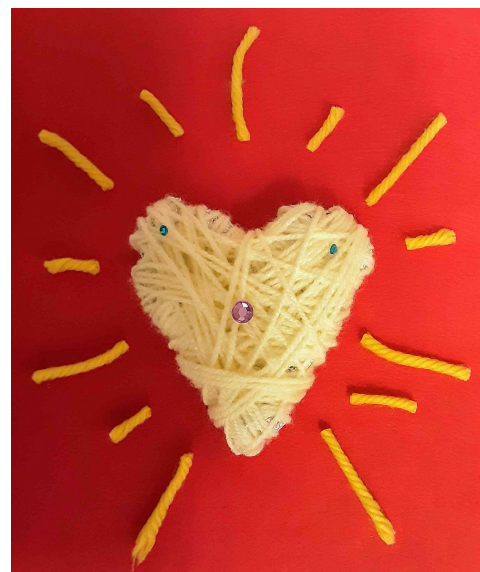
- Niektórzy tak uważają. Jednak większość jest zdania, że kapłan z Rzymu i biskup z Terni, to jedna i ta sama osoba.

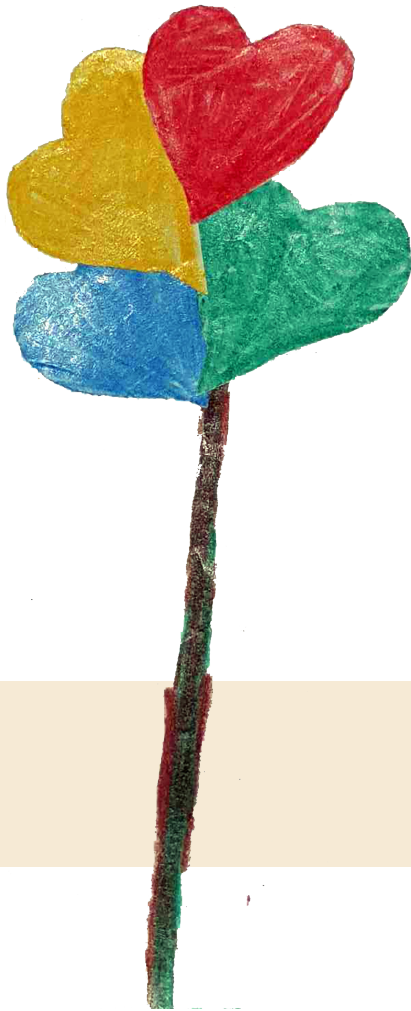
- Dlaczego do tej pory tego nie wyjaśniono?

- Z powodu braku materiałów źródłowych, które by jednoznacznie potwierdzały, że w tym samym, czasie żyły i działały w Rzymie dwie osoby o tym samym imieniu.

- Co możemy powiedzieć o świętym Walentym?

- Jak już wcześniej zaznaczyłem, informacji jest niewiele. Wiemy, że Walenty urodził się prawdopodobnie około 175 roku w Interamnie, z wykształcenia był lekarzem. Skutecznie leczył przede wszystkim epilepsję, choroby nerwowe i psychiczne. Z powołania był duchownym, który po kilku latach został biskupem Terni. Mieszkał w Rzymie lub położonej niedaleko Rzymu w Terni.





W tym czasie Cesarstwem Rzymskim władał cesarz Klaudiusz II Gocki, który za namową swoich doradców zakazał młodym mężczyznom w wieku od 18 do 37 lat zawierania związków małżeńskich.

Dlaczego?

- W owym czasie wielu dowódców uważało, że żonaci mężczyźni nie są dobrymi legionistami. Najlepszymi, ich zdaniem, byli ci, którzy nie mieli rodziny. Cesarz prowadząc liczne wojny, potrzebował dobrze wyszkolonych żołnierzy. Wielu mieszkańców Imperium nie chciało służyć w wojsku, odmowę wstąpienia do armii tłumaczyli obowiązkami rodzinnymi.

- Czy Walenty także odmówił cesarzowi wstąpienia do armii?

- Nie, on po prostu nie przyjął do wiadomości zarządzenia Klaudiusza, uznał je za nieludzkie i mimo zakazu udzielał ślubu młodym legionistom. Za co został wtrącony do więzienia.

- Jednym słowem pomagał zakochanym i dlatego po latach został ich patronem.

- Nie, przyczyna była inna. W czasie, gdy przebywał w więzieniu, opiekowała się nim niewidoma córka strażnika. Walenty zakochał się w niej. Dziewczyna odwzajemniała jego uczucie. Legenda głosi, że pod wpływem tej miłości odzyskała wzrok. Uznano to za cud. Walenty chciał się z nią ożenić.

- Zamierzał się ożenić? Przecież był biskupem.

- To były inne czasy. Apostołowie i niektórzy papieże też mieli rodziny.

- Może to nie miłość ją uleczyła, a Walenty, który był lekarzem?

- Nie wiadomo jak tam było. Wiadomo natomiast, że gdy cesarz dowiedział się o uczuciu łączącym duchownego z córką strażnika, skazał go na śmierć. W przeddzień egzekucji biskup napisał do swojej ukochanej pożegnalny list, który podpisał „Od Twojego Walentego”.

- Czy wyrok wykonano?

- Tak, egzekucja odbyła się 14 lutego 268 lub 269 roku. Nie ma zgodności co do roku śmierci biskupa.

- Czy zaraz po śmierci został uznany za świętego – męczennika miłości?

- Kiedy został kanonizowany dokładnie nie wiadomo. Na pewno uznano go za męczennika,

ale czy miłości? Nie wiem. Uroczystości ku jego czci, na mocy decyzji papieża Gelazjusza I, obchodzone są od 496 roku w rocznicę śmierci biskupa czyli - 14 lutego.

- **Gdzie znajduje się najważniejsze miejsce jego kultu?**

- W bazylice jego imienia w Terni. Na znajdującym się tam srebrnym relikwiarzu ze szczątkami świętego znajduje się napis: „Święty Walenty patron miłości”

- **Kiedy odbywają się tam uroczystości ku jego czci?**

- Co roku w niedzielę przed czternastym lutego do Terni przybywają pary narzeczonych z całego świata w celu zawarcia związku małżeńskiego. Co ciekawe w 1997 roku papież Jan Paweł II wystosował do nich specjalne przesłanie, które każdy może przeczytać, ponieważ wyryto je na marmurowej tablicy przy grobie świętego Walentego. Przyjeżdżają tam także pary z długim stażem małżeńskim np. z okazji pięćdziesięciolecia ślubu. Co roku przyznawana jest też Nagroda Miłości.

- **Czy w Polsce również znajdują się relikwie tego świętego.**

- Tak, w kilku miastach, ale czy są prawdziwe trudno dociec, ponieważ w średniowieczu handel relikwiami był zajęciem bardzo dochodowym.

- **Od kiedy w Polsce organizowane są obchody ku czci świętego Walentego?**

- W Polsce kult świętego Walentego rozpoczął się w średniowieczu na terenach południowo-wschodnich, gdzie obrany został patronem Przemyśla i archidiecezji przemyskiej. Kult i obchody przynieśli do Polski osadnicy z Bawarii i Tyrolu. W Wielichowie znajduje się słynący cudami wizerunek świętego. Przed dniem jego imienia odprawiana jest tam dziewięciodniowa nowenna. Wierni modlą się do niego zwykle o zdrowie

- **Podobno największe uroczystości odbywają się w Chełmnie w województwie kijowsko-pomorskim?**

- Tak. Od 2002 roku odbywają się tam coroczne obchody ku czci świętego Walentego. Noszą one nazwę „Walentynek Chełmińskich”. Związane są z pochodzącą z drugiej połowy XIII wieku przechowywaną w kościele farnym relikwią świętego. Co ciekawe, w czasie tych obchodów połączono tu miejscowy kult religijny z tradycją anglosaską.



- **Święty Walenty był mieszkańcem Rzymu, dlaczego więc Anglicy i Amerykanie święto ku jego czci uważają za własne?**
- Brytyjczycy i Amerykanie czczą świętego Walentego jako patrona zakochanych. Anglicy uważają walentynki za własne święto, ponieważ rozstawił je pod koniec XVIII wieku znany angielski pisarz powieści historycznych Walter Scott.
- **Czy Walentynki obchodzone są na całym świecie?**
- Nie, w niektórych krajach muzułmańskich są zakazane.
- **Jak organizowane są obchody ku czci patrona zakochanych?**
- Krótko mówiąc w różnych krajach różnie. Ich stałym elementem wywodzącym się z kultury amerykańskiej, jest wręczanie sobie ozdobnych, najczęściej czerwonych, walentynkowych karteczek w kształcie serca, na których ofiarodawca wpisuje odpowiedni wierszyk lub wyznanie miłosne. Z tym świętem wiąże się także zwyczaj obdarowywania partnera upominkiem w postaci kwiatów, słodyczy, maskotek lub bardziej osobistymi prezentami w postaci osobistej garderoby.
- **Zatem dzień 14 lutego stał się okazją do wyznawania sobie uczuć oraz wzajemnego obdarowywania się drobnymi lub bardziej wyszukanyymi upominkami. Dziękuję panu bardzo za ciekawy wykład. A Państwu dziękuję za uwagę.**
- Ja również dziękuję .

M.Książek-Zamlewska



MIŁOŚĆ

*Miłość, piękna i bolesna w każdej chwili
 Miłość jest ciepła jak kakao o poranku
 Miłość to skarb
 Który trzymasz w swoim sercu
 Nie opuszczaj tego, co drogie
 Daj z siebie wszystko, kochanie
 Jak ciepła jest twoja miłość ?
 Ciepło, a jeszcze cieplej będzie
 Wokół ciebie
 Docień ciepło swojego domu
 To ciepło jest drogie i miłe
 Nie tak dla ciebie, mnie i świata
 Kochaj to, co cenne i drogie
 Nadejdzie czas,
 Kiedy tego wszystkiego
 Już nie będzie*



Helena 11. kl.



KOCHAM CIĘ

- ♥ „Kocham Cię” oznacza, że akceptuję Cię osobą, którą jesteś i nie chcę zmieniać Cię w kogoś innego.
- ♥ To znaczy, że nie oczekuję od ciebie perfekcji, tak jak ty tego nie oczekujesz ode mnie.
- ♥ To znaczy, że kocham cię i jestem przy tobie nawet w najgorszych czasach.
- ♥ To znaczy kocham cię, gdy jesteś w złym nastroju lub zbyt zmęczony, aby robić rzeczy, które chcę żebyś robił.
- ♥ To znaczy kocham cię, kiedy jesteś przygnębiony, a nie tylko wtedy, gdy fajnie się z tobą przebywa.
- ♥ „Kocham Cię” oznacza, że znam Twoje najgłębsze tajemnice i nie osądzam Cię za nie.
- ♥ W zamian prosząc tylko, abyś nie osądzał mnie za moje.
- ♥ Oznacza to, że zależy mi na tobie, aby walczyć o to, co mamy, oznacza myślenie o tobie, marzenie o tobie, pragnienie i potrzebowanie tylko ciebie oraz świadomość, że czujesz do mnie to samo.

Daniela 11.kl.

ŚRODA POPIELCOWA



ŚRODA POPIELCOWA nazywana również POPIELCEM lub WSTĘPNĄ ŚRODĄ, w kalendarzu katolickim rozpoczyna 40-dniowy okres Wielkiego Postu i przypada dokładnie na 46 dni kalendarzowych przed Wielkanocą.

Tego dnia kapłani posypują głowy wiernych popiołem na znak kruchości ich życia i nieuchronnej śmierci. Jest to czas modlitwy, postu i jałmużny.

Zwyczaj posypywania głów popiołem pojawił się już w VIII wieku, a trzy wieki później stał się obowiązującym zwyczajem. Popiół, którym w Wielką Środę posypywane są głowy wiernych pochodzi z palm poświęconych rok wcześniej w Niedzielę Palmową.

Papież Jan Paweł II ogłaszał Popielec dniem modlitwy o pokój na świecie. Sam zwyczaj posypywania głów popiołem jest dużo starszy niż chrześcijaństwo, znany był już w starożytności i wszędzie oznaczał symbol pokuty i skruchy.

ŚRODA POPIELCOWA to też święto ruchome. 46 dni przed Wielkanocą, rozpoczyna okres Wielkiego Postu.

W roku 2021 ŚRODA POPIELCOWA przypada 17 lutego.

Następny czwartek, już po ŚRODZIE POPIELCOWEJ, należy do okresu wielkiego postu, podczas którego chrześcijanie ze względów religijnych, jako przygotowanie do Świąt Wielkanocy, powinni zachowywać post czyli wstrzemięźliwość od przyjmowania niektórych pokarmów.



KTO NAS INSPIRUJE?

Jeśli myślicie, że dzisiejszą młodzież inspirują tylko znane osobowości ze świata show biznesu, to możecie się mocno zdziwić. I będzie to dziwienie z serii tych pozytywnych.

Uczniowie klasy 8b. podzielili się z nami tym, kto jest dla nich wzorem do naśladowania. Zapytali też o to samo swoich bliskich. Oto ich wypowiedzi.

Być wzorem dla kogoś to wielka odpowiedzialność. Największym wzorem dla mnie jest mój tata. Jestem szczęśliwy, że mam takiego tatę. W przyszłości myślę o pracy takiej, jaką wykonuje mój tata. Tata jest moim wzorcem, bo podoba mi się jak on pracuje i wszystkie metody, które wykorzystuje w swojej pracy.

Drugą osobą, która jest wzorem dla mnie jest moja babcia. Urodziła się ona po drugiej wojnie światowej. Dlaczego babcia jest wzorem? Bo chciałbym być tak dobry jak ona.

Najśmieszniejsze jest to, że właśnie zrozumiałem, że babcia jest mamą taty, a więc u nich to chyba rodzinne.

Oskar, 8b

Kiedy zapytałem moją mamę, kto jest dla niej autorytetem, odpowiedziała, że rodzice. Dlaczego? Bo byli dobrymi ludźmi i ją wychowali. To oni nauczyli ją mówić, pisać, kochać i szanować. To oni opiekowali się nią, gdy była jeszcze mała i nie mogła sama funkcjonować.

Nikita, 8b

Kto jest wzorem dla mojego taty? Jesteśmy wierzącą rodziną. Kiedy zapytałem go o wzór do naśladowania, on odpowiedział, że jest nim Jezus, bo jest idealny.

Sajmon, 8b

Nie mam jednego, konkretnego wzorca, ale jest kilka osób, które naśladowuję. Pierwszym i głównym wzorem dla mnie jest moja siostra Daniela. Zawsze, kiedy razem biegamy, ona niesamowicie mnie dopinguje, żeby nie przerywać treningu. Ona motywuje mnie nawet w czasie pandemii, gdy nic mi się nie chce. Patrząc jednak na nią, jak pilnie się uczy i ja też zaczynam uczyć się więcej.

Daniła, 8b

CO CZYTAJĄ

dzieci i młodzież polonijna na całym świecie?

Śledzisz aktualności polonijne? Chcesz poznać historie innych młodych ludzi, którzy tak jak i ty uczą się języka polskiego? Interesujesz się polskimi tradycjami? Chętnie zgłębisz ciekawostki związane z kulturą i historią w formie quizów i krzyżówek?

Jeśli odpowiedziałeś „tak”, koniecznie zajrzyj do czasopism:



KUMPEL DLA POLONII (6-10 lat)

<http://www.pbc.uw.edu.pl/view/divisions/Kumpel.html>

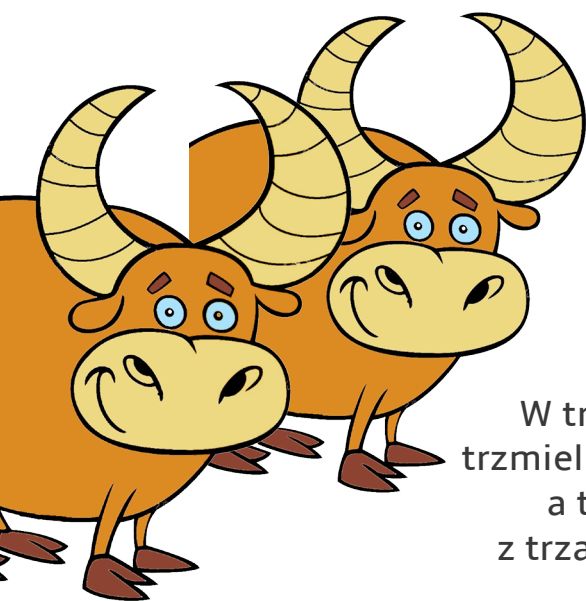
COGITO DLA POLONII (dla młodzieży)

<http://www.pbc.uw.edu.pl/view/divisions/Cogito.html>

ŁAMAŃCE JĘZYKOWE

Z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego,
proponujemy Wam
GIMNASTYKĘ...JĘZYKA!

Świetnym pomysłem na poprawienie
wymowy są łamańce językowe -
jest to dobre ćwiczenie logopedyczne!



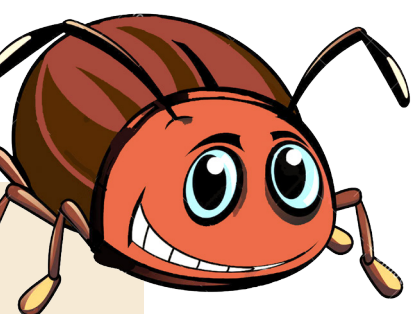
BAK

Spadł bąk na strąk,
a strąk na pąk.
Pękł pąk, pękł strąk,
a bąk się zląkł.

*Można urządzić
specjalne zawody
w mówieniu łamańców,
wygrywa ten,
kto ich najwięcej
powtórzy z pamięci.*

BYCZKI

W trzęsawisku trzeszczą trzciny,
trzymiel trze w Trzciance trzy trzymieliny
a trzy byczki znad Trzebyczki
z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.



BZYK

Bzyczy bzyk znad Bzury zbzikowane bzdury,
bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy
i nad Bzurą w bzach bajdurzy,
bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka,
bo zbzikował i ma bzika!



CHRZĄSZCZ

Trzynastego, w Szczebrzeszynie chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.
Wszczęli wrzask Szczebrzeszynianie: - Cóż ma znaczyć to tarzanie?!
Wezwać trzeba by lekarza, zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza!
Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie,
Że w nim zawsze chrząszcz brzmi w trzcinie!
A chrząszcz odrzekł niezmiyszany: - Przyszedł wreszcie czas na zmiany!
Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały, teraz będą się tarzały.

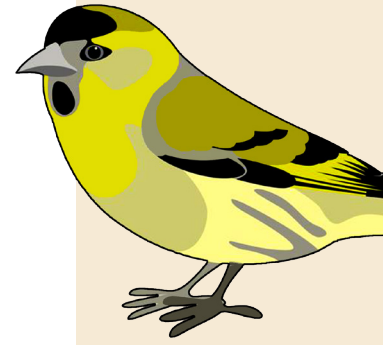


CIETRZEW

Trzódka piegży drzy na wietrze,
chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy,
wrzeszczy w deszczu cietrze w swetrze
drepcząc w kółko pośród gąszczy.

CZYŻYK

Cesał czyżyk czarny koczek,
czyszcząc w koczku każdy loczek,
po czym przykrył koczek toczkiem,
lecz część loczków wyszła boczkciem.



DZIĘCIOŁ

Czarny dzięcioł z chęcią pień ciął.

GORYL

Turlał goryl po Urlach kolorowe korale,
rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale,
gdy spotkali się w Urlach góral tarł,
goryl turlał chociaż sensu nie było w tym wcale.



HUCZEK

Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka
i niechący huknął żuczka.
Ale heca... - wnuczek mruknął
i z hurkotem w hełm się stuknął.
Leży żuczek, leży wnuczek,
a pomiędzy nimi tłuczek.
Stąd dla huczka jest nauczka
by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.



JAMNIK

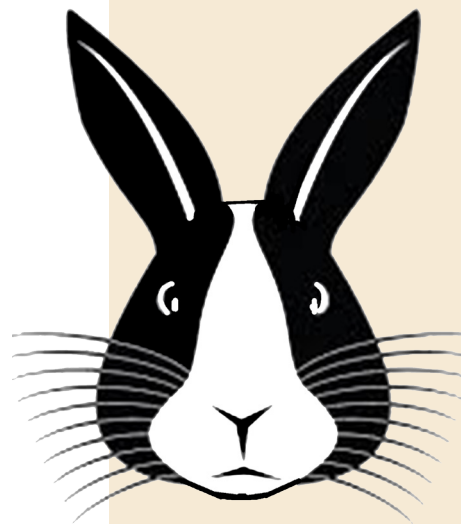
W grząskich trzcinach i szuwarach
kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłacza oczeretu i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzypu wręcza,
traszkom suchych trzcin naręcza,
a gdy zmierzchać się zaczyna
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,
po czym znika w oczerecie w szarawarach i berecie....





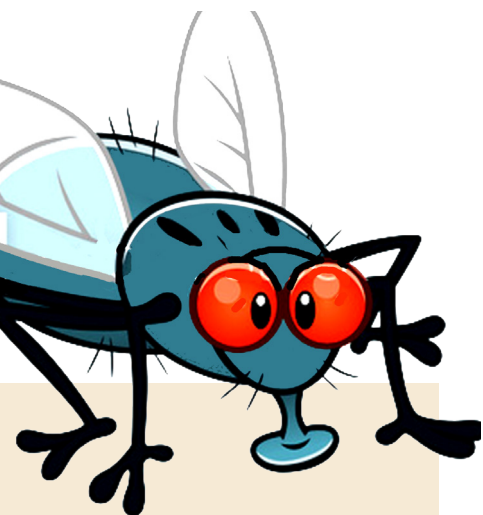
KRÓLIK

Kurkiem kranu kręci kruk,
kroplą tranu brudząc bruk,
a przy kranie, robiąc pranie,
królik gra na fortepianie.



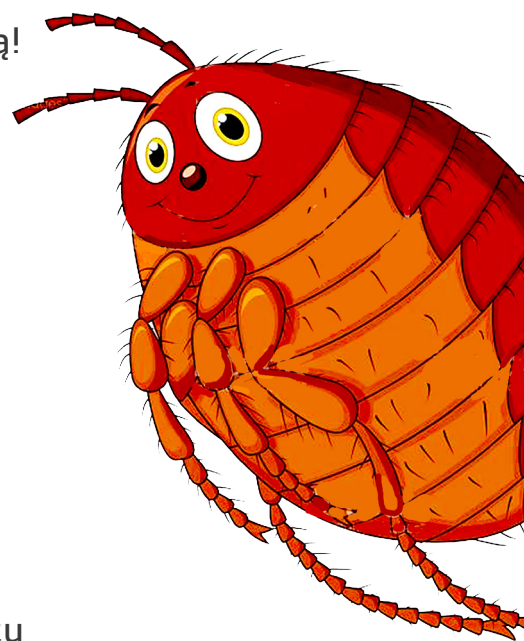
KRUK

Za parkanem wśród kur na podwórku
kroczył kruk w purpurowym kapturku,
raptem strasznie zakrakał
i zrobiła się draka,
bo mu kura ukradła robaka.



MUSZKA

Mała muszka spod łopuszki
chciała mieć różowe nóżki
róźdzką nóżki czarowała,
lecz wciąż nóżki czarne miała.
- Po cóż czary, moja muszko?
Ruszyć mózdzkiem, a nie róźdzką!
Wyrzuc wreszcie róźdzkę wróżki
i unurzaj w rózu nóżki!



PCHŁA

Na peronie w Poroninie
pchła płaśała po pianinie.
Przytupnęła, podskoczyła
i pianino przewróciła.



SZCZENIAK

W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu
klaszczą kleszcze na deszczu,
szepcze szczygieł w szczelinie,
szczeka szczeniak w Szczuczynie,
piszczy pszczoła pod Pszczyną,
świszcze świerszcz pod leszczyną,
a trzy pliszki i liszka
taszczą płaszcz w Szypliszkach.

TRZNADLE

W krzakach rzekł do trznadla trznadel:

- Możesz mi pożyczyć szpadel?

Muszę nim przetrzebić chaszczę,
bo w nich straszą straszne paszczę.

Odrzekł na to drugi trznadel:

- Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!

Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach,
z krzykiem pierzchnie każda, paszczą!



ŻABA

Warzy żaba smar, pełen smaru gar,
z wnętrza gara bucha para,
z pieca bucha żar,
smar jest w garze, gar na żarze,
wrze na żarze smar.

Możemy pobudzić
swoją wyobraźnię
i wymyślić swoje własne
trudne do wymówienia
wyrażenia!



**BĄDŹCIE
DOBREJ
MYŚLI!**



**DBAJCIE
O SIEBIE!**



AD REM

**DO POWSTANIA
NINIEJSZEGO NUMERU
PRZYCZYNILI SIĘ:**

Gabriela Dzene,
Daniela Radecka,
Helena Viksne,
Danila Radecki,
Nikita Aleksejew,
Oskar Grava,
Sajmon Oselski



**UŚMIEHAJCIE
SIĘ!**

**WIOSNA
CORAZ
BLIŻEJ!**



**UŚMIECH
POTRAFI
CZYNIĆ CUDA!**

OPIEKA REDAKCYJNA

Sabina Mężyk
Maria Książek-Zamlewska
Henryk Witkowski



**DO ZOBACZENIA
NIEBAWEM
W SZKOLE!**

OPIEKA GRAFICZNA
Swetlana Narkiewicz

**NIE TRAŹCIE
OPTYMIZMU!**

